

Sygnatura akt I 1Ca 192/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

K., dnia 17-06-2016 r.

Sąd Okręgowy w Koninie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Iwona Przyłębska-Grzybowska-spr

Sędzia: SO Aleksandra Bolczyk Sędzia: SO Jolanta Tembłowska

Protokolant: st. sekr. sąd. Magdalena Radziemska

po rozpoznaniu w dniu 17-06-2016 r. w Koninie

na rozprawie

sprawy z powództwa S. B.

przeciwko (...) sp. z o.o. sp. k. z siedzibą w J..

o zapłatę

na skutek apelacji powoda i pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Koninie

z dnia 2 lutego 2016 r sygn. akt IC 691/15

1.Oddala obie apelacje .

2 Znosi wzajemnie między stronami koszty procesu w instancji apelacyjnej.

Aleksandra Bolczyk Iwona Przyłębska-Grzybowska Jolanta Tembłowska

Sygn. akt I 1 Ca 192/16

UZASADNIENIE

Strona powodowa – S. B. - domagała się zasądzenia od strony pozwanej – L. Sklepy (...) sp. z o.o. w J. - kwoty 3.300 zł. z ustawowymi odsetkami od dnia 15.11.2014 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Uzasadniając swoje stanowisko strona powodowa wskazała, iż dochodzi odszkodowania w wysokości 3195 zł. oraz zadośćuczynienia za szkodę powstałą na skutek poślizgnięcia się w sklepie strony pozwanej.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa argumentując, że nie ponosi odpowiedzialności za zdarzenie będące podstawą powództwa.

Strona pozwana w toku postępowania zaproponowała zapłatę powodowi kwoty 1500 zł. tytułem zaspokojenia jego roszczeń. Strona powodowa odrzuciła przedmiotową propozycję ugodową.

Wyrokiem z dnia 2 lutego 2016 roku wydanym w sprawie o sygn. akt I C 691/15 Sąd Rejonowy w Koninie zasądził od pozwanej (...) sp. z o. o. sp. komandytowa z siedzibą w J. na rzecz powoda kwotę 1.500 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 28 grudnia 2014 roku do dnia zapłaty (punkty 1. wyroku), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (punkt 2. wyroku) oraz zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 18,84 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu (punkt 3. wyroku).

Podstawę powyższego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 16.08.2014 r. S. B. uległ wypadkowi w sklepie spożywczym pozwanego położonym w K. przy ul. (...) II 1d. Do wypadku doszło w godzinach rannych ok. 8.15-8.30. Powód podchodząc do metalowych koszy w środkowym rzędzie sklepu, poślizgnął się na rozłożonych na posadzce plakatach reklamowych, leżących wokół ww. koszy. Powód przewrócił się na prawy bark. O poślizgnięciu się powiadomił on pracowników sklepu, tj. M. K., ta natomiast poinformowała przełożoną A. K.. Ta ostatnia wydała polecenie pracownicy sklepu, aby ta natychmiast usunęła znajdujące się na ziemi plakaty reklamowe. Po powrocie do domu powód poczuł ból klatki piersiowej, barków i biodra, wobec czego razem z córką udał się na Szpitalny Oddział Ratunkowy w (...). Stwierdzono stłuczenie stawu barkowego prawego i stawu biodrowego prawego. W dniu 17.08.2014 r. udał się do lekarza specjalisty chirurgii urazowej i ortopedycznej w poradni MaxMed w K., gdzie potwierdzono stłuczenie ww. stawów oraz ustalono ograniczenie funkcji barku o 1/2 zakresu. Powód został skierowany na rehabilitację, na którą uczęszczał od 8.09.2014 r. Przeszedł on serię 30 zabiegów.

W wyniku upadku powód uszkodził okulary, tzn. nastąpiło pęknięcie noska i uchwytu szkła. Okulary te miały wówczas 4 lata, posiadały szkła progresywne. Zakupione zostały za kwotę 1.800 zł. Powód w dniu 27 maja 2015 r. zakupił nowe okulary.

W dniu 20.08.2014 r. powód zgłosił pozwanemu zaistnienie zdarzenia, opisując jego przebieg, doznane obrażenia oraz uszkodzenie okularów, wnosząc o zabezpieczenie nagrania z kamery sklepowej z dnia 16.08.2014 r.

Pozwany nie dokonał zabezpieczenia ww. nagrania.

Pismem z dnia 28.10.2014 r. wezwał pozwanego do wypłacenia odszkodowania za poniesioną szkodę w wysokości 3.300 zł tytułem zadośćuczynienia w terminie 14 dni. W odpowiedzi na wezwanie powoda, pozwany wskazał, iż nie dopatrzył się zaniedbania lub nienależytego wykonania obowiązków, które doprowadziłyby do powstania ewentualnej szkody, proponując jednak wypłatę kwoty 500 zł. Powód nie wyraził zgody na wypłatę ww. kwoty. Pismem z dnia 16.12.2014 r. pełnomocnik powoda wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 3.300 zł z tytułu odszkodowania. Pozwany w odpowiedzi podtrzymał wcześniejsze stanowisko, proponując wypłatę 700 zł. Powód nie zaakceptował powyższej kwoty.

Powód w chwili zdarzenia miał 61 lat. Jest rencistą. Od ok. 15 lat leczy się na zwyrodnienie stawów biodrowych. Przed wypadkiem nie miał dolegliwości bólowych stawów barkowych. Do dnia dzisiejszego odczuwa skutki wypadku, nie może spać na lewym barku. Przed wypadkiem powód hodował rybki akwariowe, w chili obecnej z powodu bólu barków ograniczył powyższą aktywność, która stanowiła jego dodatkowe źródło dochodu.

W dniu 09.02.2015r. rozpoznano u powoda zwyrodnienie kręgosłupa szyjnego i zespół bolesnego barku lewego.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił w oparciu

o rzeczowy oraz osobowy materiał dowodowy.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd I instancji zważył, że zgodnie z art. 120 § 1 k.p. w razie wyrządzenia przez pracownika przy wykonywaniu przez niego obowiązków pracowniczych szkody osobie trzeciej, zobowiązany do naprawienia szkody jest wyłącznie pracodawca.

Przepis ten – jak wskazał Sąd orzekający - stanowi część regulacji prawnej odnoszącej się do odpowiedzialności materialnej pracownika. Art. 120 k.p. wskazuje na legitymację bierną pracodawcy do występowania w sporze. Jego regulacja jest kompleksowa, jednak nie w pełni jednoznaczna.

W literaturze przedmiotu powstała mianowicie kontrowersja, na jakich zasadach pracodawca odpowiada wobec osoby trzeciej. Paragraf 1 komentowanego artykułu wskazuje, że do naprawienia szkody wyrządzonej przez pracownika osobie trzeciej zobowiązany jest wyłącznie pracodawca. Przepis ten nie stanowi jednak odrębnej podstawy prawnej dla odpowiedzialności pracodawcy wobec osoby trzeciej. Większość doktryny słusznie podnosi, że taka odpowiedzialność jest nadal kształtowana przez przepisy prawa cywilnego lub inne akty normatywne, np. ustawę wypadkową. Jest to prawda, zarówno jeśli chodzi o przesłanki odpowiedzialności, jak i podstawy prawne określenia szkody i tym samym wielkość odszkodowania. Na poparcie tego stanowiska wypada przytoczyć uzasadnienie uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 12 czerwca 1976 r. „Przepis art. 120 § 1 k.p. wychodzi poza ramy regulacji określonej w art. 1 k.p. i wkracza tylko o tyle w unormowania prawa cywilnego, o ile ustanawia wyłączną legitymację bierną zakładu pracy wobec poszkodowanej osoby trzeciej; nie określa on natomiast ani podstawy prawnej roszczenia poszkodowanego, ani podstawy prawnej oznaczenia szkody, którą powinien zakład pracy naprawić przy zaistnieniu stanu faktycznego, odpowiadającego hipotezie art. 120 § 1 k.p.”

W ocenie Sądu I instancji podstawę prawną żądania

w okolicznościach niniejszej sprawy stanowi art. 430 k.c. Zgodnie z tym przepisem kto na własny rachunek powierza wykonanie czynności osobie, która przy wykonywaniu tej czynności podlega jego kierownictwu i ma obowiązek stosować się do jego wskazówek, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną z winy tej osoby przy wykonywaniu powierzonej jej czynności.

Sąd Rejonowy podkreślił, że ustawodawca nie określa bliżej źródeł relacji zwierzchnik – podwładny. Należy sądzić, że u jej podstaw może leżeć stosunek prawny, chociaż nie jest to konieczne. Najczęściej źródłem podległości są właśnie stosunki pracy.

Powierzający ponosi odpowiedzialność, jeżeli jego podwładny wyrządził szkodę przy wykonywaniu powierzonej mu czynności. Natomiast wymagana przesłanka związku przyczynowego między czynem niedozwolonym podwładnego a szkodą podlega ogólnym regułom przyczynowości adekwatnej (art. 361 § 1 k.c.). Powierzający odpowiada na zasadzie ryzyka za szkodę wyrządzoną przez podwładnego. Wina powierzającego jest prawnie nieistotna dla kwalifikacji jego odpowiedzialności na podstawie art. 430 k.c. Komentowany przepis nie określa także - jak wskazał Sąd I instancji - żadnych okoliczności egzoneracyjnych, uchylających odpowiedzialność zwierzchnika. Wskazuje jednak dodatkową przesłankę odpowiedzialności powierzającego, w postaci winy podwładnego.

Sąd Rejonowy wskazał, że na podstawie art. 430 k.c. powierzający odpowiada wyłącznie za szkodę wyrządzoną zawinionym czynem niedozwolonym podwładnego, także gdy ten wyrządził ją jako współsprawca (o ile zawinił). Nie ponosi więc odpowiedzialności na podstawie komentowanego przepisu, jeżeli szkoda nastąpiła wskutek przypadku czy działania siły wyższej. Powierzający nie odpowiada także z art. 430 k.c., jeżeli szkoda jest następstwem innych zdarzeń, ale z jakichkolwiek przyczyn winy podwładnemu przypisać nie można (np. z powodu nieczytalności), chociaż w takich przypadkach obowiązek naprawienia szkody może obciążyć powierzającego z uwagi na jego własną winę (art. 415, 427, 429 k.c.).

Jeżeli podwładny wyrządził szkodę czynem niedozwolonym, za który ponosi odpowiedzialność na zasadzie ryzyka, to dla obciążenia zwierzchnika obowiązkiem naprawienia szkody na podstawie art. 430 k.c. konieczne jest ustalenie winy sprawcy szkody. Pozwala ona uznać winę określonej jednostki organizacyjnej na podstawie ustaleń niewłaściwego postępowania bliżej niezidentyfikowanych osób fizycznych, działających w danej strukturze. Nie jest więc konieczne

identyfikowanie osób, które dopuściły się zaniedbań. Wystarczy ustalić, że z pewnością należą do tej grupy osób, której powierzono wykonanie czynności. W praktyce oznacza to, że poprzestaje się na ustaleniu bezprawności zachowania podwładnego.

Sąd I instancji podkreślił, że przesłuchane w toku rozprawy pracownice pozwanego jednoznacznie wskazywały, iż plakaty reklamowe nie powinny znajdować się w ww. miejscu, przyznając tym samym ponoszenie winy za upadek powoda. Jednocześnie Sąd ten podkreślił, iż jak wynika ze złożonych przez nie oświadczeń plakaty te zostały natychmiast usunięte z ziemi.

Tym samym należy Sąd I instancji uznać, iż wina pracowników pozwanego jest bezsporna.

Sąd Rejonowy wskazał także na uwagę zasługuje fakt, iż powód wnosił o zabezpieczenie nagrania z kamery, czego pozwany nie uczynił, należy zatem jego zachowanie uznać za okoliczność przemawiającą na jego niekorzyść.

Pozwany nie uznał swej odpowiedzialności z tytułu szkody, wskazując na niedostateczne wykazanie przesłanek koniecznych do wystąpienia odpowiedzialności odszkodowawczej po stronie pozwanego. Pozwany twierdził, iż powód bezpośrednio po zdarzeniu nie wskazywał na dolegliwości bólowe, które wymagałyby natychmiastowej interwencji medycznej, nie wykazywał problemów z chodzeniem.

W ocenie Sądu Rejonowego twierdzenia pozwanego są bezpodstawne. Powód przedłożył dokumentację medyczną, z której jednoznacznie wynika stłuczenie barku prawego i biodra prawego. Należy zauważyć, iż w oświadczeniu M. K. znajduje się zapis o zgłoszeniu przez powoda dolegliwości bólowych związanych z upadkiem. Tym samym argumentacja pozwanego jest co najmniej niezasadna i nielogiczna. Wobec czego Sąd nie miał wątpliwości co wystąpienia związku przyczynowego między wypadkiem, a wystąpieniem szkody.

W ocenie Sądu orzekającego w przedmiotowej sprawie zachodzi zbieg podstaw odpowiedzialności strony pozwanej. Jej podstawą odpowiedzialności może być bezpośrednio także art. 415 k.c. Klient sklepu powinien mieć tak zagwarantowany sposób dokonywania zakupów, który uniemożliwia ryzyko jakiegokolwiek uszczerbku na zdrowiu. Położenie plakatów reklamowych na podłodze stwarza realne zagrożenie upadku, co wystąpiło w przypadku powoda. Tym samym stronie pozwanej można przypisać winę i adekwatny związek przyczynowy między jej działaniem i upadkiem powoda.

Dochodzone przez stronę powodową roszczenie zadośćuczynienia znajduje swoje oparcie w treści art. 445 § 1 k.c. Zgodnie z tym przepisem w razie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Sąd Rejonowy podkreślił, że przepis art. 445 § 1 k.c. wskazuje, iż suma zadośćuczynienia ma być odpowiednia, nie dając tym samym wskazówek, co do określenia jej wysokości. Nie ulega wątpliwości, iż należy brać pod uwagę stopień cierpień fizycznych i psychicznych ich intensywność, długotrwałość, nieodwracalny charakter, stan zdrowia poszkodowanego przed wypadkiem, jego wiek itp. Należy podkreślić, że zadośćuczynienie łączy się zawsze z istnieniem po stronie osoby poszkodowanej krzywdy rozumianej jako cierpienie fizyczne (ból i inne dolegliwości) i cierpienie psychiczne (tj. ujemne przeżycia związane z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia) i zadośćuczynienie ma na celu złagodzenie tych cierpień. Ma ono charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 1969 r., I PR 178/69, OSNCP 1974/71). Zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Wysokość ta jedna nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy.

Sąd orzekający podkreślił, iż powód cofnął wniosek

o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego ortopedy.

Oceniając wszystkie przytoczone okoliczności faktyczne i biorąc pod uwagę charakter cierpień fizycznych i psychicznych strony powodowej oraz istniejące skutki wypadku, Sąd ten uznał, iż stosownym zadośćuczynieniem jest żądana kwota 105 złotych uważając, iż ta suma w pełni zaspokaja roszczenie strony powodowej.

W dalszej części uzasadnienia Sąd I instancji wskazał, że zgodnie z art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Natomiast art. 361 k.c. wprowadza zasadę pełnego odszkodowania. Podstawową funkcją odszkodowania jest kompensacja, co oznacza, że odszkodowanie powinno przywrócić w majątku poszkodowanego stan rzeczy naruszony zdarzeniem wyrządzającym szkodę. Odszkodowanie nie może więc przewyższać realnej szkody, jaką poniósł poszkodowany zwinionym działaniem sprawcy. Wysokość odszkodowania nie może prowadzić do wzbogacenia się poszkodowanego kosztem zobowiązanego.

W związku z upadkiem uszkodzeniu uległy okulary noszone przez powoda. Okulary te zakupione zostały w 2010 r. za kwotę 1.800 zł, zatem w trakcie zdarzenia miały 4 lata. Powód nie wnosił o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego celem wyceny ich wartości przed zdarzeniem oraz rozmiaru uszkodzeń. Podobnie uczyniła także strona pozwana. Zdaniem Sądu należało uwzględnić zużycie ww. okularów, w tym przede wszystkim szkieł z powłoką antyrefleksyjną, a także fakt, iż powyższe okulary były jeszcze przez powoda używane do 27.05.2015 r., zatem do czasu zakupu nowych okularów, tym samym uszkodzenie nie uniemożliwiło ich użytkowania, co najwyżej je utrudniało.

Zgodnie z art. 322 k.p.c. jeżeli w sprawie o naprawienie szkody (...) sąd uzna, że ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy.

Sąd Rejonowy podkreślił, że przepis ten umożliwia sądowi (tzw. *ius moderandi*) uwzględnienie żądania pozwu, chociaż żądana przez powoda kwota nie jest możliwa do ścisłego udowodnienia, co w przypadku braku przepisu prowadziłoby do oddalenia powództwa w tej części.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd orzekający uznał, iż żądanie przez powoda kwoty 1.800 zł nie zasługuje na uwzględnienie. Jako uzasadnione uznał jednak zasądzenie części ww. roszczenia, tj. kwoty 1395 zł, co przy uwzględnieniu zużycia okularów oraz wielkości uszkodzenia, stanowi odpowiednią rekompensatę.

Sąd Rejonowy wskazał, że powód wnosił nadto o zasądzenie kosztów leczenia i zakupu niezbędnych środków przeciwbólowych i innych leków, kosztów dojazdów do lekarza i na rehabilitację, wskazując łączną kwotę 930 zł. Sąd orzekający zauważył jednocześnie, iż powód nie przedłożył żadnych dowodów potwierdzających jego żądanie (żadnego rachunku, faktury, biletów). Powód leczy się na zwyrodnienie stawów biodrowych, tym samym z całą pewnością zażywa już leki, w tym przeciwbólowe. Sąd Rejonowy wskazał nadto, że z przedłożonej dokumentacji medycznej wynika, iż powód leczył się w Poradni M. M. mieszczącej się przy ul. (...). Sąd I instancji wskazał, że na uwagę zasługuje fakt, że powód mieszka na tej samej ulicy (11 Listopada 37), tym samym brak podstaw do przyznania zwrotu kosztów dojazdu na leczenie. Jeśli chodzi o rehabilitację, to z przedłożonej dokumentacji wynika, iż odbywała się ona w (...) Sp. z o. o. MaxMed Centrum Fizjoterapii mieszczącym się przy ul. (...), a zatem 0,8 km od miejsca zamieszkania powoda. Z przedłożonej dokumentacji, jak i zeznań nie wynika, aby powód po zdarzeniu nie mógł w ogóle chodzić. Strona powodowa nie udowodniła, że poniesione koszty związane były z wypadkiem w sklepie pozwanego. Powód, bowiem leczył się wcześniej na inne dolegliwości związane z szeroko pojętym narządem ruchu. Należało zatem przeprowadzić dowód z opinii biegłego na okoliczność czy poniesione koszty leczenia związane były z wypadkiem w sklepie pozwanego, a nie istniejącymi już dolegliwościami zdrowotnymi występującymi u powoda. Takiego dowodu, mimo obowiązku wynikającego z art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. strona powodowa nie przeprowadziła. Powód nie przedłożył również rachunków za dojazd do szpitala taksówką (6 km). Ponadto wskazywana przez niego kwota 120 zł nie odpowiada cennikom firm przewozowych na terenie K. (2 zł za km).

Wobec powyższego Sąd Rejonowy orzekł, jak w pkt 1 wyroku, oddalając powództwo w pozostałym zakresie.

O odsetkach Sąd ten orzekł na podstawie przepisu art. 481 k.c. Zgodnie z jego treścią, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Wezwanie do zapłaty z wyznaczonym siedmiodniowym terminem zostało doręczone pozwanej w dniu 19.12.2014 r., zatem powód mógł żądać odsetek od dnia 28.12.2014 r.

Biorąc pod uwagę fakt, iż roszczenie strony powodowej zostało uwzględnione w części orzeczenie o kosztach Sąd I instancji oparł na przepisie art. 100 k.p.c. szczegółowo wskazując kwoty składające się na koszty procesu.

Apelację od powyższego wyroku złożyła zarówno powód S. B., jak i pozwana spółka (...) sp. z o. o. sp. k. z siedzibą w J..

Powód zaskarżył wyrok w części oddalającej powództwo, tj. w punkcie 2. wyroku oraz w części orzekającej o kosztach, tj. w punkcie 3. wyroku i zarzucił sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego wskutek naruszenia przepisów postępowania:

- art. 233 k.p.c. polegające na bezzasadnym przyjęciu, że powód uszkodzone w czasie wypadku okulary użytkował aż do dnia 27 maja 2015 roku
- art. 322 k.p.c. polegającej na dowolności nie popartej zasadami logicznego myślenia, ustalenia wysokości poniesionej szkody za przejazd po wypadku taksówką na (...), i z powrotem do domu, dojazdu na leczenia i też konieczność zakupu lekarstw przeciwbólowych po wypadku.

Stawiając powyższe zarzuty apelujący wniósł o:

1. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, albo
2. zmianę zaskarżonego wyroku, uwzględnienie powództwa i orzeczenie zgodnie z żądaniem pozwu.

Pozwana spółka wniosła zaskarżyła wyrok w części obejmującej punkt 1. i 2. wyroku, tj. zasądzającej od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1.500,00 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 28 grudnia 2014 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 18,84 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu

i zarzuciła naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy, tj.:

- art. 227 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. z uwagi na przekroczenie przez Sąd I instancji granic swobodnej oceny dowodów, co doprowadziło do sprzeczności istotnych ustaleń Sądu I instancji z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez błędne przyjęcie, iż zeznania powoda były szczere, logiczne, konsekwentne i wraz z zeznaniami córki powoda D. B. wyczerpują materiał dowodowy, dający podstawę dla Sądu I instancji do wydania zaskarżonego wyroku, podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika jednoznacznie, iż dokumentacja medyczna przedstawiona przez powoda nie wskazuje na poniesioną przez niego szkodę, a nadto jest nieczytelna, powód zaś w pozwie podaje, że odczuwa bóle lewego barku, co łącznie prowadzi do wniosku, że powód w żaden sposób nie wykazał poniesionej szkody,
- art. 227 k.p.c. w zw. z art. 233 § 2 k.p.c. z uwagi na dokonanie oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego w sposób wybiórczy i pobieżny, poprzez nieuwzględnienie przez Sąd I instancji istotnej dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy okoliczności, tj. iż ani z dokumentacji medycznej ani z zeznań powoda nie wynika, aby w wyniku opisywanego przez niego upadku uderzył się w głowę lub uderzył się w głowę w taki sposób, by szkody doznały jego okulary, a nadto, iż z zeznań samego powoda i jego córki D. B. wynika, że powód mógł normalnie funkcjonować i nie doznał uszczerbku ani na biodrach, ani na barkach, a dodatkowo spisując oświadczenie w sklepie pozwanej nie wspomniał o uszkodzonych okularach,

- art. 322 k.p.c. poprzez jego zastosowanie i uznanie, iż w przedmiotowej sprawie ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, podczas gdy powód nie przedstawił żadnych dowodów na poparcie swojego żądania, na co w szczególności zwrócił uwagę Sąd I instancji, zaś zeznania powoda są sprzeczne, a zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wskazuje na brak winy pozwanej i brak szkody po stronie powoda, co w konsekwencji winno skutkować oddaleniem powództwa w całości,
- art. 328 § 2 k.p.c. poprzez oparcia uzasadnienia wyroku wyłącznie o przepisy art. 120 k.p., art. 415 k.c. i art. 430 k.c. oraz art. 444 k.c. i art. 445 k.c., podczas gdy przepisy te regulują jedynie sposób naprawienia szkody na osobie i zasady odpowiedzialności w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, natomiast Sąd I instancji nie wskazał podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, tj. ustaleń faktów, które uznał za udowodnione, dowodów na których się oparł i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, podczas gdy sam Sąd I instancji stwierdza, że powód nie przedłożył dowodów potwierdzających jego żądanie, w następstwie czego ustalenie faktów zostało zastąpione uprawnieniem Sądu z art. 322 k.p.c.,
- przez materialnego poprzez zastosowanie art. 415 k.c., art. 430 k.c., art. 444 k.c. i art. 445 k.c. jako podstaw prawnych odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanej, podczas gdy w niniejszej sprawie nie została udowodniona ani wina pozwanej ani szkoda powoda.

Stawiając powyższe zarzuty apelująca wniosła o:

- zmianę wyroku Sądu I instancji w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa w całości,
- zasądzenie od powoda kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych,

ewentualnie

- uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania wraz z rozstrzygnięciem o kosztach instancji odwoławczej.

Zarówno powód, jak i pozwana wnieśli o oddalenie apelacji strony przeciwnej oraz zasądzenie od niej kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zarówno apelacja powoda S. B., jak i pozwanej spółki okazały się nieuzasadnione.

Ustalenia faktyczne Sądu I instancji, istotne dla rozstrzygnięcia, nie budzą bowiem żadnych wątpliwości. Stąd te ustalenia, jak i poczynione przez Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wywody prawne, Sąd odwoławczy w pełni podziela i przyjmuje za podstawę własnego rozstrzygnięcia.

Wbrew stanowisku apelujących Sąd I instancji nie dopuścił się żadnych uchybień, które musiałyby skutkować koniecznością zmiany, bądź uchylenia zaskarżonego orzeczenia, dlatego też jako nieuzasadnione ocenić należy wszelkie zarzuty apelacyjne wyeksponowane w petitum złożonych środków zaskarżenia.

Z uwagi na fakt, że apelacja pozwanej L. sp. z o. sp. k. z siedzibą w J. jest dalej idąca, Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności odniesie się właśnie do zarzutów apelacyjnych zawartych w apelacji tej strony.

Przede wszystkim stwierdzić trzeba, że w przedmiotowej sprawie nie wystąpiło zarzucane przez apelującą spółkę

(a także przez skarżącego S. B., jednakże bez szerszego rozwinięcia tego zarzutu) przekroczenie przez Sąd Rejonowy granic swobodnej oceny dowodów (art. 233 k.p.c.).

Aby bowiem zarzucić skutecznie naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. skarżący powinien wskazać, jaki konkretnie dowód mający istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy sąd uznał za wiarygodny i mający moc dowodową albo za niewiarygodny i niemający mocy dowodowej, i w czym przy tej ocenie przejawia się naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 18 stycznia 2002 roku sygn. I CKN 132/01, publ. LEX nr 53144).

Kwestionowanie dokonanej przez sąd oceny dowodów nie może polegać zatem jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z 10 stycznia 2002 r. sygn. II CKN 572/99, publ. LEX nr 53136). Apelujący ma bowiem obowiązek wykazania naruszenia przez sąd paradygmatu oceny wynikającego z art. 233 § 1 k.p.c., a zatem wykazania, że sąd a quo wywiódł z materiału procesowego wnioski sprzeczne z zasadami logiki lub doświadczenia życiowego, względnie pominął w swojej ocenie istotne dla rozstrzygnięcia wnioski wynikające z konkretnych dowodów (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2010 roku, II UK 154/09, publ. LEX nr 583803; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 10 września 2009 roku, I ACa 550/09, publ. LEX nr 756654).

Stwierdzić także należy, iż jeżeli z materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 27 września 2002 roku sygn. II CKN 817/00, publ. LEX nr 56906).

Apelacja skarżącej tak wymaganych zarzutów nie przedstawia i nie wskazuje, aby ocena dowodów oraz oparte na niej wnioski były dotknięte uchybieniami, w szczególności dotyczy to osobowego materiału dowodowego, a także zeznań samego powoda.

Wbrew bowiem stawianym zarzutom Sąd Rejonowy dokonał wszechstronnej, logicznej, przemyślanej i zgodnej z doświadczeniem życiowym oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, w tym zarówno osobowego, jak i rzeczowego, a swoją ocenę przedstawił szczegółowo w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia. Sąd odwoławczy natomiast w pełni tę ocenę podziela. Dokonanej bowiem przez Sąd I instancji ocenie nie sposób postawić zarzutu arbitralności. Apelacja pozwanej spółki nieoparta argumentami natury jurydycznej, stanowi w tym zakresie jedynie prezentację stanowiska skarżącego, bez wskazania na czym w istocie polegać ma przekroczenie przez Sąd I instancji zasady swobodnej oceny materiału dowodowego.

Skutecznej podstawy wykreowanego w tym względzie zarzutu nie może jednocześnie – w ocenie Sądu Okręgowego – stanowić ekspozycja nieczytelności zgromadzonego w sprawie rzeczowego materiału dowodowego w postaci dokumentacji medycznej, czy też skutków w postaci odczuwania bólu barku lewego, pomimo upadku na bark prawy.

Zaprezentowane powyżej rozważania nieuzasadnionym czynią w konsekwencji dalsze zarzuty apelacyjne koncentrujące się – poprzez różnorodną konfigurację naruszenia przepisów postępowania oraz norm prawa materialnego – na podważaniu stanowiska Sądu orzekającego w zakresie zaistnienia przesłanek odpowiedzialności skarżącej (i to zarówno w zakresie zadośćuczynienia, jak i odszkodowania).

W tym miejscu podnieść jednocześnie trzeba, że Sąd I instancji nie dopuścił się – wbrew zarzutom apelacyjnym – naruszenia normy art. 328 § 2 k.p.c.

Obraza wymienionej regulacji może być bowiem skutecznym zarzutem apelacji tylko wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie posiada wszystkich koniecznych elementów, bądź zawiera tak kardynalne braki, które uniemożliwiają kontrolę instancyjną. Jak stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z 7 lutego 2001 roku naruszenie

przepisu, określającego wymagania, jakim winno odpowiadać uzasadnienie wyroku sądu (art. 328 § 2 k.p.c.), może być ocenione jako mogące mieć istotny wpływ na wynik sprawy w sytuacjach tylko wyjątkowych, do których zaliczyć można takie, w których braki w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych i oceny prawnej są tak znaczne, że sfera motywacyjna orzeczenia pozostaje nieujawniona bądź ujawniona w sposób uniemożliwiający poddanie jej ocenie instancyjnej (sygn. akt V CKN 606/00, publ. LEX nr 53116).

W ocenie Sądu odwoławczego sytuacja taka w sprawie nie zachodzi, gdyż treść uzasadnienia, poza prezentacją stanu faktycznego sprawy, tj. ustaleń faktów, które Sąd orzekający uznał za udowodnione, a także poza oceną zgromadzonego

w sprawie materiału dowodowego, pozwala na zbadanie sfery motywacyjnej orzeczenia, poddając go tym kontroli instancyjnej.

Pomijając powyższe i odnosząc się do głównych twierdzeń apelacyjnych zważyć trzeba, że przyjętą przez Sąd orzekający materialnoprawną podstawę powództwa stanowiła norma art. 430 k.c.

Regulacja ta należy do tych unormowań, które przewidują odpowiedzialność odszkodowawczą innych podmiotów niż bezpośredni sprawca szkody (podobnie jak art. 427 i 429 k.c.; por. komentarz do tych przepisów). Przyjęło się je określać mianem odpowiedzialności za czyny cudze, co w przypadku art. 430 k.c. nie powinno budzić wątpliwości, ponieważ na tej podstawie powierzający ponosi odpowiedzialność bez względu na swoją winę, a wyłącznie za skutek czynu niedozwolonego wykonawcy czynności, który wyrządził szkodę.

Podkreślić trzeba, że przesłankami odpowiedzialności zwierzchnika są:

1. powierzenie na własny rachunek wykonania czynności podwładnemu;
2. zawiniony czyn niedozwolony podwładnego;
3. szkoda wyrządzona przy wykonywaniu powierzonej podwładnemu czynności;
4. związek przyczynowy między czynem niedozwolonym podwładnego a szkodą.

Dla zastosowania odpowiedzialności z art. 430 k.c. powierzenie czynności powinno nastąpić „na własny rachunek” powierzającego, a więc w jego własnym interesie, „w obszarze własnej aktywności powierzającego” (vide: M. S. (w:) K. P., Komentarz, t. I, 2011, art. 430, nb 9; por. także P. M. (w:) System prawa prywatnego, t. 6, s. 462). Jeżeli dyspozycję wykonania czynności wydał organ osoby prawnej albo przełożony w strukturze określonej jednostki organizacyjnej, wówczas powierzenie następuje „na rachunek” osoby prawnej albo jednostki organizacyjnej, o której stanowi art. 33¹ k.c. Dotyczy to także przypadków delegowania pracownika do wykonywania określonej pracy, chociaż w przypadku wykonywania pracy tymczasowej wyrażany jest także pogląd, uznający za powierzającego agencję pracy tymczasowej (P. Z., Odpowiedzialność pracowników tymczasowych za szkodę wyrządzoną pracodawcy i osobie trzeciej, Mon. Praw. 2003, nr 6, s. 284 i n.).

Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym zeznań świadków: A. K. i M. K. (pracowników apelującej spółki) wynika niezbicie, że plakaty, które stanowiły źródło upadku S. B., nie powinny w ogóle znajdować się na podłodze sklepu. Fakt ten, także w ocenie Sądu odwoławczego, stanowi wystarczającą podstawę do przyjęcia winy pracowników skarżącej spółki,

co w konsekwencji – z uwagi na wykazanie przez powoda szkody (zarówno na mieniu, jak i na osobie), którą owo poślizgnięcie wywołało – implikuje odszkodowawczą odpowiedzialność skarżącej. Twierdzenia apelacyjne, w których skarżąca powołuje się na konieczność przestrzegania wymogów bezpieczeństwa

w celu zachowania wysokiego standardu usług, nie mogą natomiast automatycznie prowadzić do niwelacji stwierdzonej przesłanki winy. Tożsamego skutku nie mogą odnieść twierdzenia apelacyjne eksponujące użyte przez powoda sformułowanie („pułapka”).

Jako nieuzasadnione ocenić należy wywody apelacyjne, w których skarżąca neguje istnienie szkody (w obydwu aspektach), którą to szkodę wywołało zaistniałe poślizgnięcie. Nie przecząc, że S. B. – pomimo reprezentacji przez procesjonalnego pełnomocnika będącego radcą prawnym – cofnął ostatecznie wnioski dowodowe o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego specjalisty ortopedy, niemniej fakt ten nie może stanowić skutecznej podstawy apelacyjnej. Wbrew bowiem wywodom skarżącej spółki zaoferowana przez powoda dokumentacja medyczna ukazuje doznaną szkodę w postaci stłuczenia stawu barkowego prawego i stawu biodrowego prawego, które wymagało rehabilitacji (30 zabiegów) i faktu tego nie mogą niweczyć prezentowane przez apelującą szerokie wywody, w których próbuje przeforsować, że obecny stan zdrowia S. B. byłby identyczny, nawet gdyby do zdarzenia z dnia 16 sierpnia 2014 roku nie doszło. Należy bowiem mieć na uwadze wysokość przyznanego przez Sąd Rejonowy zadośćuczynienia (105 złotych) zgodnie z żądaniem pozwu, która to kwota znajdowała uzasadnienie już tylko w oparciu o zeznania powoda, jego córki - świadka D. B. oraz dokumentację medyczną, bez potrzeby wspierania się szczególną wiedzą medyczną. Z pewnością bowiem przyznana tytułem zadośćuczynienia kwota, za krzywdę, którą odniósł powód na skutek poślizgnięcia na terenie sklepu pozwanej, nie jest kwotą zawyżoną. Nie ulega bowiem wątpliwości, że na skutek upadku powód doznał cierpienia w postaci bólu i stłuczenia stawu barkowego i stawu biodrowego.

Za chybione uznać wreszcie trzeba zarzuty kwestionujące zaistnienie szkody na mieniu powoda S. B., tj. szkody w postaci uszkodzenia progresywnych okularów korekcyjnych.

Niekwestionowanym przez skarżącą faktem jest poślizgnięcie powoda na terenie sklepu przy ulicy (...) II d w K..

Fakt ten wywołał upadek S. B., co bez potrzeby dowodzenia, skutkowało mogło – w świetle zasad doświadczenia życiowego – spadkiem okularów na podłogę, które przecież nie są przytwierdzone na stałe, w sposób nieusuwalny do noszącego, i w konsekwencji spowodować ich uszkodzenie.

Znamiennym jest ponadto – okoliczność tę skarżąca pomija – że powód S. B. w formularzu klienta – informacji o zdarzeniu sporządzonym w dniu 20 sierpnia 2014 roku wskazał na fakt uszkodzenia okularów refleksyjnych (vide: k. 48 akt), co uzasadniało zasądzenie stosownego (do stopnia zużycia okularów) odszkodowania.

Zasadności wniosków Sądu I instancji w tym zakresie nie może niweczyć fakt użytkowania owych okularów przez okres następujących 10 miesięcy po zdarzeniu. Istotnym dla uwzględnienia dochodzonego w tym zakresie żądania był sam fakt uszkodzenia opisanego przedmiotu, nie zaś jego możliwość użytkowania.

Konstatując rozważania w tej części, apelację wywiedzioną przez pozwaną spółkę ocenić należy wyłącznie w kategoriach polemiki z prawidłowym rozstrzygnięciem Sądu Rejonowego. Wywiedziony środek zaskarżenia, i przecząca postawa skarżącej dziwi tym bardziej w świetle propozycji pieniężnej rekompensaty (500 złotych i 700 złotych) przedstawionej jeszcze przed wszczęciem postępowania jurysdykcyjnego, a także zaproponowanej na rozprawie w dniu 19 stycznia 2016r. kwoty 1.500zł.

Jak zaakcentowano na wstępie, także apelacja powoda S. B. okazała się bezzasadna.

W tym miejscu zaznaczyć należy, że ustawą z dnia 1 marca 1996 roku o zmianie m.in. Kodeksu postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 189) doszło do szeregu zmian proceduralnych zwiększających zasadę kontradyktoryjności, z usunięciem zasady odpowiedzialności sądu za rezultat postępowania dowodowego. Po wskazanych zmianach na sądzie rozpoznającym sprawę nie spoczywa powinność zarządzenia dochodzeń mających na celu uzupełnienie i wyjaśnienie twierdzeń stron oraz poszukiwanie dowodów w celu ustalenia rzeczywistej treści stosunków faktycznych i prawnych. Dysponentami postępowania dowodowego są bowiem strony, na nich spoczywa ciężar dowodu (art. 6 k.c.) i są one obowiązane wykazać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne (art. 232 k.p.c., zdanie pierwsze). Oznacza to, że przedstawienie materiału pozwalającego na odtworzenie stanu faktycznego należy do stron, a niedostatki w dowodzeniu określonego faktu powodują dla strony, na której ciężar dowodu spoczywał, niekorzystne skutki prawne w postaci przegrania procesu.

Ustawodawca pozostawił wprawdzie sądowi prawo do przeprowadzenia z urzędu dowodów niewskazanych przez stronę (art. 232 k.p.c. zdanie drugie), jednak aktywność ta ma charakter wyłącznie uzupełniający, gdy dopuszczenie dowodów było szczególnie uzasadnione w sytuacji niedostatecznego wyjaśnienia (vide: m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 1998 roku, I PKN 194/98, publ. LEX nr 36518; wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 6 listopada 2007 roku, III AUa 529/07, publ. LEX nr 468586).

Poza ww. uprawnieniem sądu z art. 232 k.p.c. zdania drugie zacytowane zmiany proceduralne ograniczyły więc rolę sądu

w dążeniu do wykrycia prawdy, do przeprowadzenia dowodów zgłoszonych przez strony i możliwości udzielenia stronom występującym bez adwokata lub radcy prawnego potrzebnych pouczeń (art. 5 k.p.c., art. 212 k.p.c.). Co do tej ostatniej kwestii trzeba zaznaczyć, że pouczenia mogą być udzielane tylko w razie uzasadnionej potrzeby, a ich treść zawężona być musi do czynności procesowych oraz o skutkach prawnych tych czynności i skutkach zaniedbań. Nie mogą one natomiast odnosić się do norm zawartych w prawie materialnym (vide wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 8 czerwca 2000 roku, V CKN 60/00; z dnia 26 września 2000 roku, I PKN 48/00 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 lipca 2001 roku, II CKN 577/00, publ. LEX nr 52602).

Transponując powyższe wywody na grunt przedmiotowej sprawy stwierdzić trzeba – jak akcentowano przy ocenie środka zaskarżenia strony pozwanej – że stanowisko Sądu Rejonowego wyrażone w treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku zasługuje – w świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego i pasywnej postawy apelującego S. B., na aprobatę.

Skarżący – pomimo reprezentacji przez cały proces przez profesjonalnego pełnomocnika – nie zaoferował żadnych rzeczowych dowodów potwierdzających fakt poniesienia kosztów leczenia, w tym kosztów związanych z dojazdem na Szpitalny Oddział Ratunkowy Wojewódzkiego Szpitala (...)

w K., do innych placówek leczniczych, czy wreszcie zakupu środków przeciwbólowych, bandaży. Same natomiast głoślowe twierdzenia – pomimo przypuszczenia, że S. B. mógł skorzystać z taksówki w celu dojazdu do szpitala – nie mogą stanowić skutecznej podstawy dochodzonego roszczenia, a na obecnym etapie postępowania skutecznej podstawy apelacyjnej. Jednocześnie jako nieuprawnione ocenić trzeba wywody usprawiedliwiające nie dysponowanie paragonem za skorzystanie z usługi taksówkarskiej, kiedy to wystawianie paragonów przez taksówkarzy jest obecnie oczywiste. Pełnomocnik powoda na okoliczność wysokości kosztów przejazdów taksówką nie zaoferował również żadnych innych dowodów chociażby z zeznań świadka.

Odnosząc się do kwestii wysokości odszkodowania za uszkodzenie okularów podnieść trzeba, że znamionem dla oceny wywiedzonego w tym zakresie roszczenia był sam fakt wieku tego przedmiotu w chwili zdarzenia (4 lata), co istotnie – także w ocenie Sądu odwoławczego – implikowało konieczność dokonania wspomnianej przez skarżącego „amortyzacji” ceny (wartości). Kwestia dalszego użytkowania tego przedmiotu pozostaje natomiast kwestią drugorzędną. Jednocześnie – bacząc na poczynione powyżej rozważania w zakresie kontradiktoryjnego modelu postępowania cywilnego – podnieść trzeba, że także

w tym zakresie skarżący zobowiązany był wykazać (skoro tak twierdzi), że przedmiotowe okulary nie były zużyte, a zatem prezentowały większą, od przyjętej przez Sąd Rejonowy, wartość. Samo natomiast głoślowe twierdzenie, że okulary te były noszone okazjonalnie (przeznaczone były na tzw. „wyjście”) nie może odnieść oczekiwanego rezultatu i prowadzić do korekty orzeczenia w zakresie wysokości przyznanego odszkodowania.

Bezzasadność wywiedzonego środka zaskarżenia chybionymi czyni zarzuty (w istocie szerzej nie rozwinięte) kwestionujące rozstrzygnięcie o kosztach procesu.

Konkludując stwierdzić należy, że brak jest postaw do wydania orzeczenia o charakterze reformatoryjnym.

Z tych względów i na podstawie art. 385 k.p.c. obie apelacje należało oddalić, z uwagi na ich bezzasadność (punkt 1. wyroku).

Kierując się wynikiem postępowania oraz treścią normy art. 100 k.p.c. orzeczono o kosztach procesu (punkt 2. wyroku).

Aleksandra Bolczyk Iwona Przyłębska – Grzybowska Jolanta Tembłowska